

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI
I PRAW CZŁOWIEKA
(NR 150)
z dnia 29 kwietnia 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 150)

29 kwietnia 2026 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Patryka Jaskulskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

- wniosek o powołanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej za zgodą Senatu na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr Mateusza Szpytmy (druk nr 2455).

W posiedzeniu udział wzięli: prof. dr hab. **Tadeusz Wolsza** zastępca przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wraz ze współpracownikami, **Mateusz Szpytma** kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Szymon Dziadula, Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Witam państwa posłów. Witam gości. Witam pana prof. dr hab. Tadeusza Wolszę, zastępcę przewodniczącego Kolegium IPN. Witam pana dr Mateusza Szpytmę, zastępcę prezesa IPN. Witam pana dr Marka Jedynaka, dyrektora Biura Prezesa IPN.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku o powołanie przez Sejm RP za zgodą Senatu na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr Mateusza Szpytmy. Jest to druk numer 2455.

Przechodzimy w tym momencie do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana prof. Tadeusza Wolszę o przedstawienie kandydatury pana na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prof. dr hab. Tadeusz Wolsza:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, chciałbym w imieniu Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej zarekomendować dr Mateusza Szpytmę jako kandydata ubiegającego się o stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. 14 stycznia 2026 r. przewodniczący Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, prof. dr hab. Wojciech Polak ogłosił kolejny konkurs na stanowisko prezesa IPN z uwagi na fakt, iż nasz poprzedni kandydat, pan dr hab. Karol Polejowski nie został zaakceptowany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Teraz może kilka słów o konkursie. Państwo pewnie nie śledziliście na bieżąco konkursu, więc w bardzo skrótowej formie podam kilka ważnych informacji, jeżeli chodzi o konkurs.

Do nowego konkursu zgłosiło się dziesięcioro kandydatów, w tym dwie panie. Konkurs składał się tradycyjnie z dwóch etapów. W pierwszym Kolegium sprawdziło nadesłane przez kandydatów dokumenty i oświadczenia. W drugim odbyły się publiczne przesłuchania. W wyniku sprawdzenia całej dokumentacji wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do drugiego etapu, który doszedł do skutku 14 kwietnia 2026 r. Z grona dziesięciu kandydatów, wymienię nazwiska kandydatów: dr hab. Przemysław Benken, dr Leszek Buller, dr Tomasz Ceglarz, dr Aldona Dydek, dr Arkadiusz Kazański, dr Marek Kołłątaj, dr Maciej Kossowski, dr Joanna Napierała i obecny tu w dniu dzisiejszym dr Mateusz Szpytma, z dziesięcioosobowego grona dziewięcioosobowe Kolegium, przypomnę także nazwiska członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, są to profesorowie Jan Draus, Andrzej Nowak, Bartosz Machalica, Grzegorz Motyka, Wojciech Polak, Mieczysław Ryba, mówiący te słowa Tadeusz Wolsza oraz redaktorzy Bronisław Wildstein

i Krzysztof Wyszkowski, w tajnym głosowaniu wybrało kandydata w osobie pana dr Mateusza Szpytmy. Jeżeli chodzi o wynik głosowania, pan Mateusz Szpytma otrzymał siedem głosów za i dwa głosy przeciwne, głosów wstrzymujących się nie było.

Co zaważyło na tym, że Kolegium zdecydowało się na wybór pana dr Mateusza Szpytmy? Przede wszystkim jego kariera zawodowa i świetna znajomość Instytutu Pamięci Narodowej od środka, w którym jest zatrudniony, proszę państwa, od 2000 r., czyli 26 lat. Może wymienię kilka stanowisk, które piastował w tych latach, czyli od 2000 r. po dzień dzisiejszy. Był pracownikiem Oddziału Krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej w Biurze Edukacji Publicznej, następnie asystentem prezesa Instytutu Janusza Kurtyki w latach 2005–2007, dalej zastępcą dyrektora Sekretariatu Prezesa Instytutu w latach 2007–2008, potem głównym specjalistą w Referacie Naukowym Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Krakowie w latach 2009–2015 oraz w końcu od 2016 r. po dzień dzisiejszy piastuje stanowisko wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Na stanowisku wiceprezesa odpowiada za działalność czterech biur: Biura Lustracyjnego, Biura Edukacji Narodowej, Biura Wydarzeń Kulturalnych oraz Biura Przystanków Historia.

Teraz kilka słów o karierze naukowej pana doktora, dlatego że jest to istotny walor, który też miał duży wpływ na nasz wybór. Kariera naukowa dr Mateusza Szpytmy przed zatrudnieniem w Instytucie Pamięci Narodowej była związana z Uniwersytetem Jagiellońskim. Ukończył w tej uczelni Wydział Historyczny w 1999 r. oraz na Wydziale Prawa i Administracji kierunek nauki polityczne w 2001 r. Tu również, a mam na myśli Uniwersytet Jagielloński, przygotował i obronił w 2012 r. pracę doktorską pod tytułem „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie krakowskim w latach 1949–1956. Geneza, członkowie i działalność”, którą przygotował pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Chwalby. Ci państwo, którzy pochodzą z Krakowa, pewnie znają pana profesora Andrzeja Chwalbę. Jest to jeden z najwybitniejszych w Polsce historyków zajmujących się XX wiekiem. Jest to rzeczywiście elita polskich nauk historycznych. Recenzentami rozprawy byli prof. dr hab. Aleksander Łuczak, wybitny znawca historii ruchu ludowego i dr hab. profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie Andrzej Leszek Sowa. W 2014 r. autoreferat pracy doktorskiej Mateusza Szpytmy ukazał się na łamach prestiżowego czasopisma naukowego „Dzieje Najnowsze”. W pewnym sensie jest to wyróżnienie dla młodych badaczy, publikowanie autoreferatu pracy doktorskiej w prestiżowych czasopismach jak „Dzieje Najnowsze”, „Kwartalnik Historyczny” to autentyczne wyróżnienie. Jako człowiek, który w nauce jest już od prawie 50 lat, mogę to również osobiście poświadczyć.

Dr Mateusz Szpytma jako wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej był pomysłodawcą lub współpomysłodawcą kilku ważnych inicjatyw naukowych i edukacyjnych, które Instytut Pamięci Narodowej realizował w ostatnich kilku latach. Mam tu na myśli Archiwum Zbrodni, Archiwum Pełne Pamięci, Kongresy Pamięci Narodowej „Historia mówi przez pokolenia”, a takie kongresy doszły do skutku w Warszawie, w Rzeszowie, w Gdańsku i w Łodzi oraz bardzo cenną inicjatywę „Szlaki Nadziei. Odyseja pamięci”. Ta ostatnia inicjatywa imponujących rozmiarów zakończyła się serią wydawniczą liczącą kilkanaście książek poświęconych dziejom polskich formacji wojskowych w latach II wojny światowej. Jest to rzeczywiście nieprawdopodobna publikacja, seria czasopism, która już weszła do obiegu. Jest to hołd oddany polskim żołnierzom walczącym w latach II wojny światowej na wszystkich frontach świata. Wydarzeniem na rynku wydawniczym była również wyróżniona prestiżowymi nagrodami edycja Archiwum Jana Zygmunta Robla, która ukazała się w czterech tomach „Gdy nieme groby przemawiają”, na którą składały się artefakty i dokumenty osobiste ofiar, które zostały podniesione w beziemiennych grobach katyńskich i wywiezione w 1943 r. przez Komisję Techniczną Polskiego Czerwonego Krzyża. Identyczne znaczenie ja osobiście, ale nie tylko ja, pewnie i inni historycy przypisują zbrodni wołyńskiej, której dokumentacja przez wiele lat była ukrywana w muzeum w Tarnobrzegu. Dzięki badaczom z Instytutu Pamięci Narodowej ujrzała niedawno światło dzienne w postaci dwóch bardzo cennych tomów.

O ile wymienione przeze mnie wyżej inicjatywy były wynikiem prac całego zespołu przy współudziale pana dr Mateusza Szpytmy, o tyle to, co teraz powiem, to są już jego osobiste zasługi, które bez cienia wątpliwości można zapisać na jego konto. Mam tu na myśli między innymi czterotomowe wydawnictwo poświęcone represjom komunistycznym skierowanym wobec działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach PRL-u. Są to tomy, które nosiły tytuł „Represje wobec wsi i ruchu ludowego”. Kandydat uczestniczył również wspólnie z kilkoma historykami z Krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w przygotowaniu innej

ważnej pracy źródłowej „Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim. Informator personalny”. Pod redakcją Mateusza Szpytmy ujrzała również światło dzienne cenna praca dotycząca Stanisława Mierzwy, który był najbliższym współpracownikiem Stanisława Mikołajczyka, a ponadto niedawno wydany album poświęcony Stanisławowi Mierzwie, który zawiera całą jego dokumentację, w tym listy więzienne oraz cenne wprowadzenie i ikonografię poświęconą temu wybitnemu politykowi. Pamiętać należy ponadto o pięciotomowym wydawnictwie poświęconym dorobkowi Wincentego Witosa, które zawiera między innymi jego wspomnienia oraz najważniejsze przemówienia, artykuły i apele, w tym między innymi z lat wojny polsko-bolszewickiej 1919–21. „Dzieła wybrane” Wincentego Witosa zostały opublikowane w 150. rocznicę urodzin tego wielkiego Polaka, jednego z siedmiu architektów niepodległości naszej ojczyzny w 1918 r.

Na koniec mojej rekomendacji pragnę również podkreślić ogromne zaangażowanie kandydata w działalność związaną z uhonorowaniem rodziny Ulmów, która jest już rozpoznawalna na całym świecie jako rodzina ratująca Żydów od zagłady oraz jako ofiara niemieckich zbrodni ludobójstwa. Mateusz Szpytma poświęcił rodzinie Ulmów część swojego życia naukowego i organizacyjnego. Wydał drukiem w wersji polskiej i angielskiej pracę pod tytułem „Sprawiedliwy i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy” oraz był pomysłodawcą i członkiem rady naukowej muzeum Ulmów w Markowej.

Z innej działalności edukacyjnej zwrócę jeszcze uwagę na współorganizację ponad 20 wypraw dla młodzieży do miejsc martyrologii Polaków, między innymi do KL Auschwitz, KL Sachsenhausen, KL Dachau, Katynia, Charkowa i Miednoje oraz współautorstwo i kierowanie zespołem autorów trzykrotnie już wydanej teki edukacyjnej „Zbrodnia katyńska”. Za swoją bardzo aktywną działalność naukową i edukacyjną był wielokrotnie wyróżniany wysokimi odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Proszę państwa, w konkluzji pragnę zwrócić się do wszystkich posłów reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne o wsparcie kandydatury dr Mateusza Szpytmy w jego staraniach o stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo serdecznie dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się. Pan poseł. W takim razie zamykam listę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy ktoś jeszcze? Pan Przemysław Witek. Jeszcze ktoś z państwa posłów, parlamentarzystów? Tomasz Zimoch. Dobrze.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dobrze, czy już? W takim razie po dwie minutki. Bardzo proszę, pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, macie państwo ogromne osiągnięcia w zakresie odkrywania prawdy historycznej o polskich bohaterach pomordowanych, dzisiaj spoczywających w wielu bezimiennych grobach, między innymi w areszcie śledczym Toledo w Warszawie. W ostatnim czasie to również Treblinka, to również Rzeszów, gdzie zostało wszczęte postępowanie ekshumacyjne. Są już pierwsze efekty, odkryte zwłoki osób tam pomordowanych. Przypomnę, że 300 osób zginęło w czasie stalinowskich represji. To wiele innych miejsc, oczywiście najsłynniejsza „Łączka”. Tutaj wyrazy uznania, chylę czoła przed waszymi pracami ekshumacyjnymi. Chciałbym zapytać, panie prezesie, jakie są dalsze plany. Media piszą o kościele św. Katarzyny na warszawskim Służewie. Jeszcze wiele, wiele innych miejsc pozostaje do zbadania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Z całym szacunkiem, a nawet sympatią do pana prof. Wolszy, muszę jednak przyznać ze smutkiem, że Kolegium IPN-u wysuwa kolejną osobę o podobnym profilu politycznym, licząc, że uda się ją gładko przeprowadzić przez parlament. A przecież kandydat od 2016 r. należy do ścisłego kierownictwa IPN-u. Wszystko to, co stało się z IPN-em od tego

czasu w zakresie polityki kadrowej, jak też nieprawidłowości wskazanych ostatnio przez NIK, obciąża także jego konto.

IPN daje możliwość zatrudniania przede wszystkim osób związanych z poprzednim obozem władzy, często bez kompetencji do pracy w tej instytucji. IPN jako instytucja państwowa powinien być wolny od jakiejkolwiek afiliacji politycznej. Jest o tym mowa głównie w art. 11 ust. 3 i ust. 7 ustawy o IPN-ie. Zapisy ustawy były przez ostatnie dwie kadencje systematycznie łamane, bez żadnych konsekwencji dla osób, które się tego dopuszczają. Nie słyszałem do dzisiaj, żeby kandydat zabrał głos w tej sprawie. Dzisiaj praca w IPN-ie wiąże się z pracą na korzyść określonej opcji politycznej, pomimo że po wyborach w 2023 r. instytut powinien był wrócić do tradycji pluralizmu i profesjonalizmu. Kandydat, niestety, gwarantuje ciągłość dotychczasowej polityki IPN po to, żeby bezpiecznie przetrwać do kolejnych wyborów parlamentarnych i wtedy otwarcie wrócić do praktyk znanych z poprzednich lat. Awans na prezesa byłby policzkiem dla tych wszystkich osób, które między innymi protestują, dla tych, którzy napisali list protestacyjny, petycje, które musiały odejść z IPN-u w okresie, kiedy pełnił pan funkcję wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej i kiedy nie stanął pan nawet przez jedną sekundę w ich obronie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł przewodniczący.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie doktorze, chciałbym przytoczyć pewną informację, o której może nie wszyscy parlamentarzyści wiedzą.

Ponad 170 historyków podpisało list w geście protestu wobec kandydatury pana dr Szpytmy, zarzucając mu skrajne upolitycznienie Instytutu Pamięci Narodowej. Mam wrażenie, że cały czas mamy tak naprawdę kandydatów, którzy mają być godnym następcą prezesa Karola Nawrockiego, godnym, ale nie w rozumieniu tworzenia instytucji ponad podziałami, instytucji wolnej od nacisków politycznych, tylko właśnie instytucji, która była jasno kojarzona z jedną stroną sceny politycznej.

W związku z tym mam pytanie, jak pan się odniesie do zarzutów i tez stawianych przez środowisko historyków, które zarzuca panu upolitycznienie, zarzuca panu to, że będzie pan dalej szedł w kierunku upolitycznienia instytucji, która, myślę, że powinna być wolna od nacisków politycznych. Kandydatura na prezesa IPN powinna nie budzić żadnych kontrowersji, powinna być wybrana ponad podziałami. Powinniśmy mieć gwarancję, że taka osoba nie będzie działała w myśl jednej czy drugiej partii politycznej. Po prostu potrzebujemy kogoś, kto odbuduje autorytet IPN-u. Osobiście mam wątpliwości, ale mam nadzieję, że odniesie się pan także do stanowiska 170 historyków, dlatego że dla mnie jest to ważniejsze niż moja opinia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szrot, nie, pan poseł Woś.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Tak, tak, zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Pan poseł Woś.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Zgłaszałem się.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Nie ma pana posła Wosia. Pan poseł Witek.

Poseł Przemysław Witek (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni goście z Instytutu Pamięci Narodowej, dziękuję za prezentację, ale mam pytanie do pana profesora, do kandydata. Mianowicie Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie działalność IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Chodzi mi o raport, który zakończył się informacją z października 2025 r. Myślą przewodnią raportu było, że sposób gospodarowania środkami publicznymi w latach 2022–2025 nie zapewnił oszczędnego i efektywnego wydatkowania kwoty 47,6 mln zł, czyli niemal połowy ze 107 mln zł wydatków objętych badaniem. Nie dążę do tego, żebyśmy rozmawiali co do zasadności wyników,

natomiast pojawiły się wtedy ze strony niektórych członków IPN-u głosy kontestujące owe wyniki. Chciałbym zapytać pana kandydata, pana profesora, jak pan się do tego odnosi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Woś. Dobrze. Pan poseł Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie profesorze, panie doktorze, przede wszystkim pragnę wyrazić ogromną wdzięczność, co czynię na ręce pana profesora i pana doktora, za misję, którą dzisiaj w Polsce pełni Instytut Pamięci Narodowej. Jest to dbałość o godziwą politykę historyczną państwa polskiego.

Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że w tym niełatwym czasie, kiedy na różnych niwach aktywności Instytutu Pamięci Narodowej inni próbują zrównywać katów z ofiarami, Instytut Pamięci Narodowej przywraca autentyczną narodową pamięć historyczną. Pod adresem pana doktora jako kandydata na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej pragnę wyrazić szczególną wdzięczność za przywracanie godziwej pamięci o Polakach ratujących Żydów. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że pan doktor poczynił wielki wkład w to, że dzisiaj rodzina Ulmów jest rodziną, która została wyniesiona przez kościół katolicki na ołtarze i ukazana całemu światu jako godziwa postawa wobec totalitaryzmu niemieckiego.

Mam też osobistą wdzięczność do pana doktora, dlatego że to z pańskich rąk dane mi było otrzymać Krzyż Wolności i Solidarności przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ale kierując się troską o dobrą funkcjonalność Instytutu Pamięci Narodowej, chciałbym zapytać, czy nie uważa pan doktor, że obecne struktury, w których funkcjonuje Instytut Pamięci Narodowej, przypadkiem nie są za ciasne. Chciałbym się tutaj upomnieć o oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach bądź też w innych miastach wojewódzkich.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Dzisiaj struktura Instytutu Pamięci Narodowej jest zorganizowana w oparciu o apelacje sądowe. Czy nie uważa pan, że powinna być zorganizowana w oparciu o stolicy obecnie funkcjonujących województw?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Szrot.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, w ramach gimnastyki semantycznej już zdążyliśmy się na dzisiejszym posiedzeniu dowiedzieć, że uczciwość to jest niegospodarność, a rzetelność to jest skrajne upolitycznienie. Niczego innego na tym posiedzeniu Komisji, panie prezesie, nie spodziewałem się. Myślę, że pan też nie jest zaskoczony, ale chciałbym spytać o jedną konkretną rzecz. W zeszłym roku dowiedzieliśmy się, że dziwnym zbiegiem okoliczności, tajemniczym przypadkiem, w czasie trwającej kampanii wyborczej, w której uczestniczył ówczesny prezes Instytutu Pamięci Narodowej Karol Nawrocki, NIK rozpoczęła w Instytucie szereg kontroli, które miały wręcz szturmowy, inwazyjny charakter. Czy już mamy wyniki tych kontroli, wiemy, jak te kontrole się skończyły? Czy wykazano jakieś poważne nieprawidłowości po stronie Instytutu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Woś.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie, szanowni państwo, przyłączam się do gratulacji i podziękowań za pana wielki wkład związany z budową i organizacją muzeum Ulmów. To niewątpliwie wielkie

dzieło, które zostanie. Chciałem dopytać o rzeczy związane z pana planami na przyszłość, jeżeli zostanie pan wybrany, a jestem przekonany, że tak będzie, na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Chciałem dopytać o pion prokuratorski IPN-u. Wiemy, że bardzo szerokie badania i śledztwa tego pionu doprowadziły między innymi do ujawnienia okoliczności śmierci, zamordowania księdza Blachnickiego. Chciałem zapytać o pana plany, pomysły na wzrost skuteczności działań tego pionu, chociażby intensyfikację śledztw, które niewątpliwie są konieczne i potrzebne. Jak wiemy, później ci, którzy są podejrzewani o zabójstwa, o morderstwa, między innymi księdza Blachnickiego, objawiają się w otoczeniu chociażby pana Trzaskowskiego, co było absolutnym skandalem. Informacja ta była okrzyknięta jednym z większych skandali zeszłego roku.

I druga rzecz. Chciałem zapytać też o pana zainteresowania naukowe, popularyzatorskie związane z innymi tematami niż relacje polsko-żydowskie, dlatego że sama działalność IPN-u rzeczywiście jest dużo, dużo szersza. Czy zechciałby pan Komisji przedstawić swoje dossier w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Milczanowska.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie doktorze, panie prezesie, jestem zdziwiona wypowiedziami niektórych państwa posłów o tym, że pana prezesa określa się mianem polityka. Obserwuję pracę pana prezesa blisko od 25 lat, jak i całą działalność Instytutu Pamięci Narodowej. I proszę państwa, jeżeli chodzi o historię, obowiązuje w niej prawda. I do tej prawdy pracownicy i całe kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej dochodzą przez całe lata. Jeżeli państwo chcecie bawić się i przerzucać się, że to nie ta linia polityczna, i tak dalej, to jesteście daleko w błędzie. Nie rozumiem tego, a znamy też wiele publikacji wielu historyków, które bardzo mijają się z prawdą. Zależy nam na tym, żeby Polacy, młode pokolenia rzeczywiście poznawały swoją tożsamość historyczną tak, jak ona wyglądała i wygląda w rzeczywistości.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Królak.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. IPN powinien być instytucją, która powinna służyć wszystkim obywatelom i obywatelkom bez względu na ich ideowe wybory i pochodzenie.

Wróć do listu 170 osób, wśród których byli również byli pracownicy IPN-u, ludzie, którym często łamano tak zwany kręgosłup moralny, którzy nie zgadzali na system wielkiego upartyjnienia, a pan był jedną z twarzy IPN-u jako wiceprezes. Nie był pan szeregowym pracownikiem IPN-u. Czytamy: „Był członkiem jego ścisłych władz i z tego tytułu jest współodpowiedzialny za liczne patologie trawiące tę instytucję. Jego ewentualny wybór na stanowisko prezesa IPN sprawi, że kwestia naprawy Instytutu, tak aby służył swoim ustawowym celom, zostanie odłożona na lata. Jako osoby, które z bliska obserwowały postępującą dysfunkcję IPN-u oraz jego skrajne upartyjnienie, a nierzadko same doświadczyły bezprawia kierownictwa instytutu, apelujemy do państwa parlamentarzystów o niepopieranie kandydatury Mateusza Szpytmy na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.”. Proszę o to ludzie, którzy pracowali w instytucji, w której pan również pracuje. Chciałabym dowiedzieć się, jak odnosi się pan do tego, co oni mówią. My możemy czytać pański życiorys, pańskie doświadczenie, szanować to, co pan zrobił w swoim życiu, ale trudno mi się pogodzić z tym, że zgadzał się pan na zło panujące w instytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Patryk Jaskulski (KO):

Teraz poproszę o głos pana posła Ćwika. Na tym zakończymy listę mówców.

Poseł Sławomir Ćwik (Centrum):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym się dopytać pana kandydata. Panie doktorze, od dziesięciu lat jest pan wiceprezesem w IPN-ie. Od 24 lat, a właściwie od 26 lat pracuje pan w IPN-ie. Chciałbym dopytać o to, co się panu nie podoba w IPN-ie i co pan chciałby zmienić jako prezes IPN-u, co urządziłby pan inaczej. Jakie nieprawidłowości w IPN-ie pan dostrzegł przez ten czas, między innymi biorąc pod uwagę ostatni raport Najwyższej Izby Kontroli, jeżeli chodzi o działalność IPN-u? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Zamykam w takim razie dyskusję. Bardzo proszę o odpowiedź na zadane pytania. Proszę syntetycznie do dziesięciu minut.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie profesorze, bardzo dziękuję za tak liczne pytania, które zostały do mnie skierowane. Postaram się odpowiadać zgodnie z kolejnością, w jakiej padały.

Pan poseł Marcin Warchol pytał o dalsze prace ekshumacyjne. Są one planowane i w Polsce, i za granicą. W Polsce to między innymi Lublin, Cieszyn, Palmiry, Korzeniec na Podkarpaciu, który pewnie obchodzi szczególnie pana posła. Ten czas będzie bardzo ważny ze względu na prace ekshumacyjne na Ukrainie. Mam nadzieję, że ruszą. Jesteśmy kilka tygodni, kilka dni prawie... Właściwie to nawet trwają prace poszukiwawcze w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach. Za tym pójdą ekshumacje, dlatego że są pierwsze odkrycia. Będą poszukiwania w Hucie Pieniackiej.

Wypowiedź pana posła Tomasza Zimocha to głównie bardzo krytyczne oceny, ale są to jednak głównie oceny. Nie mogę się zgodzić z ocenami pana posła. To nie jest tak, że IPN działa na korzyść określonej opcji politycznej, tak jak pan poseł wspomniał.

Pan przewodniczący, pan poseł Jaskulski wspominał o petycji ponad 170 historyków. Chciałbym na początek sprostować, że nie jest to petycja 170 historyków. To jest petycja w ogóle obywateli, zainicjowali ją historycy, natomiast podpisują się tam różne osoby. Dzisiaj rano nawet były tam 233 podpisy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Sekundkę. Mam prośbę. Proszę o ciszę. Jest to mała sala i strasznie rezonuje. Bardzo dziękuję.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

W pierwszej setce jest 25 anonimowych wpisów dla internautów. W drugiej setce jest 47 anonimowych wpisów dla czytelnika. Czytam każdy głos obywateli, zapoznałem się. Odpowiadam panu posłowi, że mam wiedzę, oznacza to, że przykładam do tego znaczenie. Natomiast uważam, że każdy obywatel ma prawo pisać petycje. Jako obywatel traktuję tę petycję jako petycję jakiejś tam grupy osób. Chciałbym powiedzieć, że nawet niektóre z osób, które się podpisały, które dały swoje nazwisko, nazywają się w dosyć dziwny sposób. Jest wpis osoby o imieniu Ona, On, jest podane, że zamieszkuje ona w Pcimiu Dolnym. Po prostu tak jest. Jest wpis nieznaney mi osoby, chyba nie jest to historyk, Marcina Figla, który napisał, że jest przeciwny Mateuszowi Szpytmie, tu cytuję, ponieważ Polska nie zasługuje na takie kanale. Dzisiaj w nocy pojawił się wpis w ogóle...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę o spokój. Proszę nie przerywać.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Dzisiaj w nocy pojawił się wpis na temat mojej żony, jakoby miał ją zatrudnić w Instytucie Pamięci Narodowej i miała mieszkać ze mną w mieszkaniu w służbowym. Nie zatrudniałem jej. Pracowała dziewięć tygodni. Zrezygnowała z pracy po tym, jak została moją żoną.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Muszę doprecyzować. Ja nie pytałem pana o autorów listu, tylko o zarzuty, które w liście są sformułowane, więc bardzo proszę, żeby trzymać się odpowiedzi na pytanie. Bardzo dziękuję.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Dla mnie sprawa petycji jest oceną bardziej polityczną niż historyczną. To jest po prostu ocena Instytutu Pamięci Narodowej z ostatnich lat. To nie jest debata na tematy faktów historycznych czy kwestii historycznych. Ta grupa osób ma taką opinię na temat Instytutu Pamięci Narodowej, ja mam inną opinię.

Pan poseł pan Witek pytał o Najwyższą Izbę Kontroli. Najwyższa Izba Kontroli oceniła działalność Instytutu Pamięci Narodowej. Na posiedzeniach Komisji szanowni państwo już

wielokrotnie byli świadkami dyskusji na ten temat. Pewne rzeczy przyjęliśmy, do pewnych rzeczy ustosunkowaliśmy się negatywnie. Natomiast chciałbym powiedzieć, że Instytut Pamięci Narodowej w 2025 r.... Biorąc pod uwagę niektóre z zapisów kontroli, która była kontrolą wcześniej niespotykaną, trałową, mimo wszystko dokładnie się z nią zapoznaliśmy i wprowadziliśmy zmiany, które spowodowały, że najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli z 16 kwietnia, który mam tutaj ze sobą, za rok 2025 nie formułuje żadnych nowych wniosków i zarzutów. Mogę zatem powiedzieć, że z punktu widzenia oceny Najwyższej Izby Kontroli jest bardzo duża zmiana. Nie ma oceny negatywnej, jest ocena opisowa. Była to też odpowiedź na pytanie pana posła Pawła Szrota, który pytał o kontrolę NIK-u.

Pan poseł Woś pytał o bliskie mu sprawy prawne, pion prokuratorski Instytutu Pamięci Narodowej. Zamierzam utrzymać w Instytucie Pamięci Narodowej pion śledczy. Są pomysły, żeby wydzielić pion śledczy, przesunąć do Prokuratury Generalnej. Jest mowa, że generuje to duże koszty. Tak, generuje duże koszty, ale jeżeli przesuniemy prokuratorów do prokuratury powszechnej, to i tak będą generować koszty. Lepiej, gdy są w Instytucie Pamięci Narodowej, gdy mają bliski kontakt z historykami, dlatego że naprawdę skutkuje to pozytywnie. To, że w jednej instytucji są historycy i mający całkowitą autonomię merytoryczną prokuratorzy, jest pozytywne. Jest pozytywne, mimo że ja nie jestem w stanie wziąć pełnej odpowiedzialności za pion prokuratorski, ponieważ za to nie odpowiadam. Nawet gdybym był prezesem, to nie będę za to w pełni odpowiadał. Układ jest taki, że dzieli się odpowiedzialność między prokuratorem generalnym, ministrem sprawiedliwości, a prezesem Instytutu Pamięci Narodowej.

Rzeczywiście oprócz spraw polsko-żydowskich, oprócz tematów Polaków ratujących Żydów, zajmowałem się jeszcze kilkoma innymi sferami, jeżeli chodzi o badania naukowe. Najbliższe mi są badania nad historią ruchu ludowego. Na ten temat napisałem obie prace magisterskie, na ten temat napisałem pracę doktorską. Dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej od 2005 r. interesuję się i trochę napisałem na temat „Solidarności” rolników indywidualnych, na temat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Jest to dla mnie bardzo bliska tematyka.

Z innych kwestii, za co dziękuję panu przewodniczącemu profesorowi, że zwrócił na to uwagę, dla mnie bardzo ważny jest Katyń. Zbrodnia katyńska dotknęła też moją miejscowość. Trzech wybitnych mieszkańców Markowej zostało zamordowanych. Napisałem na ten temat trochę tekstów naukowych, napisałem na temat osób zamordowanych, ale przede wszystkim działałem edukacyjnie. Jeszcze zanim zacząłem pracować w Instytucie Pamięci Narodowej, organizowałem wyjazdy do Katynia, między innymi na otwarcie Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu. Myślę, że to też było na plus, że zostałem w ogóle przyjęty do Instytutu Pamięci Narodowej. Ówczesnie dr Janusz Kurtyka zdecydował się mnie zatrudnić, dlatego że jeździłem z młodzieżą jako student z wyjazdami autokarowymi do Katynia. Tak, poświęciłem temu dużo czasu. Napisałem wraz z czterema współpracownikami tekę edukacyjną „Zbrodnia katyńska”. Jest to synteza tej zbrodni, ale też jak uczyć na temat tej zbrodni.

Bardzo dziękuję za słowa pani poseł Milczanowskiej, na temat Instytutu Pamięci Narodowej, na temat współpracy, którą mieliśmy.

Myślę, że pani poseł Królak już odpowiedziałem w takim zakresie, jak panu posłowi przewodniczącemu. Pytania były raczej zbieżne. Po prostu nie podzielałam ocen, które są w petycji. Jest to kwestia ocen.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo przepraszam, pani poseł. Pani poseł, proszę pozwolić skończyć. Jak będzie potrzeba, to później jeszcze dopuścimy głosy. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Pozytywnie oceniam Instytut Pamięci Narodowej, pozytywnie oceniam jego funkcjonowanie w ostatnich 26 latach. Czy to dzisiaj, czy to pięć lat temu, czy to dziesięć lat temu możecie państwo znaleźć moje publiczne wypowiedzi, w których pozytywnie wyrażam się o wszystkich prezesach Instytutu Pamięci Narodowej, którzy zarządzali Instytutem Pamięci Narodowej. Miałem zaszczyt współpracować niemal z każdym z nich.

Na koniec odpowiedź na pytanie pana posła Ćwika. Padło pytanie, co mi się nie podoba w Instytucie Pamięci Narodowej. Może nie odpowiadałbym na takie pytanie. Bardziej bym powiedział, że jeżeli chodzi o zakres działalności, o to, co jest, dokonałbym naprawdę niewielkich

korekt. Mówiłem przed Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej o tym, że powinno być zwiększone zainteresowanie kwestiami obrony dobrego imienia Polski, obrony prawdy historycznej. Niestety, bardzo często jesteśmy w trudnej sytuacji na arenie międzynarodowej, jeżeli chodzi o te kwestie. Może to wystarczy, gdyż chyba i tak przekroczyłem limit.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Sekundkę. Już dwie osoby zgłaszały, że chciały jeszcze zabrać głos. Jeszcze raz, kto z pań i panów posłów chciał zabrać głos? Pani poseł też chciała?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pan Bortniczuk. Pani poseł Królak. Nie? Czyli tylko ja i pan poseł Tomczykiewicz.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dobrze. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Mogę pierwszy? Przyznam się szczerze, że jestem bardzo nieusatysfakcjonowany pana odpowiedzią.

Wybrzmiało z tego, że lekceważy pan list, podając przykłady osób, które podpisały się pod tym anonimowo. Przypomnę, że w treści listu jednym z głównych zarzutów wobec pana jest to, że będzie pan kontynuacją upolitycznienia. Upolitycznienie IPN-u może powodować, że nie wszyscy chcą z imienia i nazwiska podpisać się pod listem. Więc bardzo ubolewam, że skoncentrował się pan bardziej na liście osób, które anonimowo podpisały się pod listem, ignorując chociażby głosy naprawdę zacnych profesorów świata historii, jak na przykład prof. Andrzej Friszke, prof. Antoni Dudek, prof. Paweł Machcewicz, prof. Marcin Kula. Ja bym prosił o odniesienie się do zarzutów dotyczących upolitycznienia IPN-u, w którym to kierunku IPN pod pana przywództwem może dalej podążać.

I bardzo bym prosił pana o to, żeby rzeczowo i konkretnie przedstawił pan plan, jak zerwać z wizerunkiem, który jest dosyć jaskrawo widziany nawet przez historyków, którzy w swoich pracach powinni zachowywać apolityczność. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bortniczuk, tylko tak jak mówiłem, minutka na dodatkowe pytania.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisja, szanowni państwo, chciałbym zaprotestować przeciwko manipulacjom, jakie pojawiają się w wypowiedziach niektórych kolegów parlamentarzystów publicznie, w obecności mediów.

Chciałbym, żeby to wybrzmiało raz jeszcze. To nie jest żaden list 170 historyków. Jak rozumiem, jest to list 170 obywateli, gdzie pojawiają się jakieś zarzuty. Każdy obywatel ma prawo pisać różnego rodzaju listy. Natomiast nie manipulujcie państwo, przedstawiając opinii publicznej aktywność, którą bardzo łatwo ośmieszyć, przynajmniej punktowo, co przed chwilą zrobił pan profesor, pan doktor. Nie przedstawiajcie, przepraszam... Nie tylko anonimowość, także poziom kultury wypowiedzi niektórych wpisów pod tym listem jest absolutnie poniżej krytyki. Więc jeszcze raz apeluję, żebyście państwo nie manipulowali, jakąś stosunkowo niedużą inicjatywę przedstawiając jako list 170 autorytetów, historyków, podczas gdy jest to zupełna nieprawda.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Tomczykiewicz.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Wspomniał pan na sam koniec o planach, które miałby pan w stosunku do IPN-u, o zmianach w stosunku do tego, co jest, że chciałby pan większy nacisk postawić na obronę dobrego imienia Rzeczypospolitej. Czy mógł pan przybliżyć, czy w ciągu ostatniego, powiedzmy, roku podjął pan jakieś działania w tym kierunku, czy nawiązał pan współpracę albo rozszerzył współpracę, nie wiem, z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w celu jakiegoś budowania współdziałania w tym kierunku?

A tak trochę podsumowując odpowiedzi na wcześniejsze pytania, część odpowiedzi w mojej opinii oczywiście była wymijająca, szczególnie ta dotycząca raportu NIK-u, kontroli NIK-u. Rzeczy, do których pan się odniósł, kwestia naprawienia pewnych rzeczy, które formalnie zostały wytknięte przez NIK jako braki w bieżącym funkcjonowaniu to jest jedna rzecz. Druga rzecz

to wszystko to, co się wydarzyło w IPN-ie, co zostało wskazane, a w żaden sposób przez IPN nie zostało rozliczone, nie zostały wyciągnięte konsekwencje wobec tych osób. Mam nieodparte wrażenie na podstawie tego, co pan mówi... Ja nie mam wątpliwości co do pana kompetencji historycznych. Natomiast my tak naprawdę wybieramy człowieka do zarządzania instytucją, a nie najfajniejszego historyka w Polsce czy w regionie.

Odczytuję pana wypowiedzi pod tytułem „wszyscy prezesi IPN-u byli super”, „de facto nie ma nic takiego, co działa źle i co chciałbym zmienić”, rozumiem ich powód, ale postrzegam je jako asekurackie i jako brak odwagi...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO):

... który potem może się przełożyć na brak osobistej odwagi w zarządzaniu instytucją.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Milczanowska, bardzo proszę.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, znowu usłyszeliśmy ogrom zmanipulowanych państwa wypowiedzi. Powiedzmy sobie jasno, od lat wasze środowisko polityczne, wasi liderzy dążą do tego, żeby Instytut Pamięci Narodowej przestał istnieć. I wielokrotnie na różnych... Szanowni państwo, mam przytaczać nazwiska, mam przytaczać okoliczności, kto i kiedy mówił na waszych wielkich spotkaniach? Przecież tak to wygląda. Instytut Pamięci Narodowej przeszkadza wam, nie doceniacie tego, ile... Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Bardzo proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Ja pani nie przeszkadzałam wtedy, kiedy pani odczytywała swoje żale do IPN-u i do pana prezesa. Szanowni państwo, trzeba wprost mówić. Ponad 25 lat pracy, ciężkiej pracy badawczej wielu wybitnych historyków, tych, którzy rozwijali się w tej pracy, zdobywali też tytuły naukowe. Biuro Edukacji Narodowej, jakżeż ono służy młodzieży. Biuro Poszukiwań, to, co robi pan prof. Szwagrzyk.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Przecież razem ze swoim zespołem odszukuje naszych bohaterów...

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

Piasek, ziarnko od ziarnka odsłaniając, odsypując w różnych dołach śmierci.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Posel Anna Milczanowska (PiS):

I państwo jeszcze śmiecie cały czas tu zarzucać, że Instytut Pamięci Narodowej to jakaś polityczna instytucja.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Panie doktorze, bardzo proszę o syntetyczną odpowiedź. Panie pośle, już koniec. Teraz pan doktor.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Odpowiadając na pytania pana posła przewodniczącego Jaskulskiego, myślę, że może i jest taki wizerunek, o jakim pan przewodniczący wspomniał, ale nie jest on prawdziwy w takim sensie, że my naprawdę prowadzimy działalność, która nie jest partyjna, nie jest polityczna,

tylko jest szeroko realizowana. Kilka miesięcy temu otwierałem wystawę o Ignacym Daszyńskim z marszałkiem Włodzimierzem Czarzastym, który był gościem. W Wierchosławicach robimy różne wystawy z Polskim Stronnictwem Ludowym. Na wybrzeżu, gdy odsłanialiśmy pomnik opozycjonistów, gdzie była tablica ufundowana przez Instytut Pamięci Narodowej, był premier Donald Tusk. Medialnie jest taki obraz, o jakim pan przewodniczący wspomniał, natomiast w mojej ocenie nie ma on pokrycia w rzeczywistości. Powiem tak. Kiedy pan poseł przechodzi do grona inicjatorów, to rzeczywiście są to historycy. Mówię o kilku nazwiskach wymienionych w petycji na samym początku. Chciałem powiedzieć tak. O tych, którzy jeszcze pracowali w drugiej połowie prezesury Jarosława Szarka, mogę powiedzieć tak. Nie przeszkadzało im to, żeby pracować w tak strasznym Instytucie Pamięci Narodowej zarządzanym przez Jarosława Szarka do samego końca. Nie było z tym problemów. Później, jak zostali zwolnieni, pojawiły się uwagi. W gronie inicjatorów jest jedna z osób zatrudniona za czasów prezesury dr Jarosława Szarka.

Odpowiadając na pytania, dziękuję też za słowa panu posłowi Tomczykiewiczowi. Cały czas czynimy, działamy na rzecz tego, żeby przeciwdziałać wszystkim dyfamacjom. W tym roku, w roku 2015 jest 100 spraw o dyfamację, o zniesławienie. Jest to bardzo wiele różnych interwencji w prasie zagranicznej, niektóre nieskuteczne, niektóre skuteczne. Nie mamy możliwości rozkazywania, jest to całkowicie zrozumiałe, żadnym dziennikarzom. Nie chcemy tego czynić, chcemy tylko, żeby uwzględniano to, co mówimy o faktach historycznych. Powiem, że z Ministerstwem Spraw Zagranicznych mamy rzeczy, które realizujemy wspólnie. Ostatnio napisałem wniosek do ministra spraw zagranicznych, pana Radosława Sikorskiego o to, żeby wyraził opinię na temat naszego zaangażowania Instytutu Pamięci Narodowej w realizację celi polskiej w byłym obozie w Ravensbrück. Przyszła opinia pozytywna, żebyśmy jak najbardziej angażowali się w to, żebyśmy pokazywali tam polskie ofiary, właśnie kobiety, które były tam mordowane, które były tam więzione.

Jeżeli chodzi o poszukiwania na Ukrainie, poszukiwania, które odbyły się we Lwowie, w Hołosku, właściwie ekshumacja, która odbyła się w Hołosku, to efekt współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. My jesteśmy otwarci, chcemy i powinniśmy współpracować. Jest to nasz obowiązek zapisany w ustawie, żeby przy sprawach dotyczących zagranicznych miejsc pamięci współpracować z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ja jestem na to otwarty. Fakty pokazują, że czynię to, czynię i potrafię czynić skutecznie, z efektami.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Zamykamy. Nie, nie, panie pośle, nie. Zamknęliśmy dyskusję. Nie, nie, panie pośle, nie.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Nie, już skończyliśmy dyskusję. Przechodzimy w tym momencie do wyrażania opinii.

Głosujemy w ten sposób, że głosowanie za będzie oznaczać głosowanie za opinią pozytywną, głosowanie przeciw za opinią negatywną. Oczywiście wiadomo, można wstrzymać się od głosu. Czy wszyscy mają karty i są gotowi do głosowania? Dobrze, wszyscy mają. Przechodzimy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem pozytywnej opinii? Kto jest przeciw? Nie wyrobimy w trakcie głosowania. Dlatego pytałem, czy ktoś jest nieprzygotowany. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 34 posłów. Za było 21 posłów, 13 posłów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Sekundka, jeszcze został nam wybór posła sprawozdawcy. Sekundka. Wybieramy posła sprawozdawcę. Proponuję pana przewodniczącego. Pan Pyrzyk zgłosił się pierwszy. Pan poseł Pyrzyk. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Pyrzyk.

Pan doktor chciał jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Mateusz Szpytma:

Chciałbym bardzo podziękować Wysokiej Komisji za pozytywną rekomendację, nie tylko tym, którzy za mną głosowali, chciałbym też podziękować tym wszystkim, którzy zadali mi pytania, tym wszystkim, którzy byli obecni, którzy pofatygowali się tutaj, żeby być obecnym na posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.